

Sygn. akt I A Ca 578/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Wojciech Waclaw
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. W.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Komendantowi Miejskiemu Policji w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 19 marca 2012 r. sygn. akt I C 1122/11

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

UZASADNIENIE

Powód A. W. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa Komendanta Miejskiego Policji w B. kwoty 300.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i za naruszenie jego dóbr osobistych: zdrowia, godności i czci. Domagał się także zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazywał, że 8 kwietnia 2008 r. wskutek napadu na niego, pobicia i podjęcia obrony koniecznej wobec napastnika znalazł się na terenie Komisariatu II Policji w B., gdzie był bezprawnie przetrzymywany

w nieludzkich warunkach, pozbawiony możliwości zaspokojenia głodu i pragnienia. Jako podstawę prawną swoich roszczeń wskazywał art. 417 k.c., art. 448 k.c. oraz art. 5 (...) Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela.

Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił to powództwo. Rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i ocenie prawnej.

W dniu zdarzenia o godz. 5.35 pełniący służbę policjanci J. R. i R. K. udali się na ul. (...) na interwencję. Tam oczekiwał na nich pokrzywdzony – T. K., który został poszczuty psem przez A. W.. Nadto powód groził mu trzymając broń w ręku. W rezultacie zatrzymano powoda i przewieziono na teren II Komisariatu Policji w B. celem przeprowadzenia dalszych czynności, m.in. sporządzenia dokumentacji. Fakt zatrzymania został potwierdzony protokołem. Z zawartych w nim adnotacji wynika, że odmówił złożenia podpisów w miejscach do tego wyznaczonych, między innymi stwierdzających, że został pouczone o swoich prawach.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z 27 maja 2009 r. A. W. został skazany za to, że 8 kwietnia 2008 r. w B. przy ulicy (...) groził T. K. pozbawieniem życia w ten sposób, że skierował w stronę jego osoby pistolet gazowy marki R. kalibru 9 mm i zagroził pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. popełnienie czynu z art. 190 § 1 k.k.

Powód na terenie II Komisariatu Policji w B. przebywał w typowym tymczasowym pomieszczeniu, w którym umieszczane są osoby, z którymi funkcjonariusze policji przeprowadzają czynności służbowe. Nie jest to areszt dla zatrzymanych. Pomieszczenie to ma okno i drzwi okratowane, nie ma w nim mebli, zarówno do siedzenia jak i do leżenia. Tego dnia nikt z funkcjonariuszy policji nie zachowywał się agresywnie wobec powoda i nie groził mu bronią. Nie nakazano mu zdjęcia obuwia. Dzwonek przyzywowy dyżurnego nie był wyłączony, podobnie jak prąd i nie ma możliwości technicznej jego wyłączenia. Nie było obok worka ze śmieciami. W ścianie pomiędzy pomieszczeniem przeznaczonym dla osób zatrzymanych i dyżurnym jest szyba, a na niej zamontowane żaluzje. S. K. zaglądał tam jednak, aby sprawdzić, czy powód czegoś nie potrzebuje. Śmieci zebrane przez sprzątaczkę przechowywane są przy drzwiach wejściowych na zapleczu budynku komisariatu. Panie sprząające przychodzą do pracy około 5.00 i kończą ją około godziny 7.00. Teoretycznie około godziny 6.30 wór mógł się znajdować na korytarzu, na którym przebywał powód, w odległości 5 metrów. Powodowi zapewniono badanie lekarskie i wodę dla zaspokojenia pragnienia. 8 kwietnia 2008 r. zatrzymany został również K. K., który przebywał na terenie tego samego komisariatu, co powód. Mógł on zgłosić potrzebę skorzystania z toalety, jak i prośbę o pomoc.

Powód złożył skargę na działania funkcjonariuszy policji w trakcie wykonywanych czynności wobec niego w dniu 8 kwietnia 2008 r., rozpatrzoną w ramach postępowania skargowego przez Komendę Miejską Policji w B.. Nie dopatrzone się wówczas żadnych nieprawidłowości.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Stanął na stanowisku, że powód nie wykazał, aby doszło do opisanych przez niego zdarzeń, które naruszyły, czy choćby zagrażały jego dobrom osobistym. Nie wykazał przede wszystkim, że na terenie Komisariatu Policji znalazł się bezprawnie. Prawomocny wyrok skazujący wydany w postępowaniu karnym wiąże Sąd cywilny. Ustalony w sprawie karnej przebieg zdarzenia był inny, niż przedstawiony przez powoda, który w rzeczywistości podczas spaceru z psami wyjął pistolet gazowy i groził T. K. pozbawieniem życia. W wyniku tego właśnie zdarzenia A. W. został zatrzymany. Nie składał zażalenia na sposób przeprowadzenia zatrzymania, co oznacza, że nie miał wówczas zastrzeżeń do czynności funkcjonariuszy policji i je akceptował. Innych zdarzeń, z których wywodził naruszenie dóbr osobistych, powód także nie udowodnił.

Art. 15 ust. 7 b ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji rozróżnia pomieszczenia dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia, pokoje przejściowe oraz tymczasowe pomieszczenia przejściowe. Powód przebywał w tzw. tymczasowym pomieszczeniu przejściowym. Miejsce, w którym przebywał, nie jest pomieszczeniem sensu stricto dla osób zatrzymanych, o którym mowa w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 marca 2003 r., w sprawie warunków, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia w jednostkach

organizacyjnych Policji przeznaczone dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz regulaminu pobytu w tych pomieszczeniach (Dz. U. 2003 Nr 61, poz. 547 z późn. zm.), które obowiązywało w dacie zatrzymania. Posiłki przysługują jedynie osobom zatrzymanym, a następnie umieszczonym w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych, a nie w tymczasowych pomieszczeniach przejściowych. Zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 2 załącznika wyżej cytowanego aktu prawnego w postaci Regulaminu, dopiero osoba umieszczona w pomieszczeniu przeznaczonym dla osób zatrzymanych ma prawo do otrzymania trzech posiłków dziennie i napojów w celu zaspokojenia pragnienia. Wyłączenie dzwonka, służącego do sygnalizacji dyżurnemu, nie było możliwe, gdyż nie ma ku temu możliwości technicznych.

Wobec powyższego stwierdził, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i powództwo na gruncie art. 24 k.c. ocenił jako niezasadne.

Zgodnie z art. 24 § 2 k.c. odszkodowanie za szkodę majątkową może być przyznane na zasadach ogólnych, tj. między innymi w oparciu o art. 417 k.c., z którego powód wywodził swoje roszczenie, jednak powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności deliktowej: niezgodnego z prawem działania lub zaniechania pozwanego przy wykonywaniu władzy publicznej oraz związku przyczynowego oraz szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego nie udowodnił też przesłanek z art. 448 k.c., przede wszystkim winy pozwanego. Przepis art. 448 k.c. uprawnia tego, czyje dobro osobiste zostało naruszone, do domagania się odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis art. 448 k.c. nie wskazuje *expressis verbis* zasady odpowiedzialności za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych. Według dominującego w judykaturze i doktrynie poglądu pokrzywdzony może żądać kompensaty krzywdy od ponoszącego winę. Ciężar dowodu winy spoczywa na pokrzywdzonym. Powód winy pozwanemu nie udowodnił.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił orzeczeniu:

1. obrazę art. 117 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu;

2. naruszenie prawa do sądu poprzez przyjęcie, że nie wykazał, ażeby doszło do opisanych przez niego zdarzeń, które spowodowały uszczerbek w dobrach osobistych, chociaż z dowodów zgromadzonych w sprawie jednoznacznie wynika, że 8 kwietnia 2008 r. przez wiele godzin, od około 7.00 do około 19.30 z przerwą od około 9.30 – 10.00 do około 14.00, znajdował się na terenie Komisariatu Policji gdzie musiał przebywać przez wiele godzin w pomieszczeniu okratowanym, pozbawiony mebli. I nie mógł zaspokoić pragnienia, ani głodu;

3. naruszenie przepisów postępowania poprzez pominięcie wniosków dowodowych i dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i tym samym rażąco błędne ustalenie stanu faktycznego;

4. obrazę art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 23 k.c. oraz z art. 24 k.c., poprzez przyjęcie, że nie udowodnił przesłanek odpowiedzialności z art. 417 § 1 k.c.;

5. obrazę przepisów prawa i naruszenie przepisów postępowania poprzez pominięcie zeznań świadków oraz wyszczególnionych przez powoda dowodów w postaci pism, protokołów czynności, informacji i dokumentacji medycznej, potwierdzających naruszenie jego dóbr osobistych i przebieg zdarzeń, w tym protokołu zatrzymania powoda przesłuchania go przez Prokuratora, znajdujących się w aktach sprawy o sygn. VII K 1135/08 Sądu Rejonowego w Białymstoku, a tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego;

6. rażące naruszenie przysługującego powodowi prawa do sądu, wyrażające się w prawie do rzetelnego procesu poprzez:

1) celowe sporządzanie protokołów z rozpraw w sposób nierzetelny, kiedy to Przewodniczący dyktował protokolantowi treść, jaka została zapisana, zniekształcając celowo sens wypowiedzi powoda i świadków, w miejsce rzeczywistego przebiegu rozprawy;

2) poprzez nieuwzględnienie zażaleń powoda w sprawie sprostowania protokołów i prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego;

3) poprzez dyskryminowanie powoda i faworyzowanie drugiej strony postępowania sądowego oraz szykanowanie powoda, co wyrażało się w wypaczaniu jego wypowiedzi oraz braku bezpłatnego doręczenia odpisów protokołów rozpraw, podczas gdy pełnomocnik strony przeciwnej je otrzymał;

4) poprzez nierzetelność i stronniczość sędziego, co do bezstronności którego zachodzą poważne wątpliwości.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i naruszenie dóbr osobistych w związku z wykonywaniem władzy publicznej przez funkcjonariuszy policji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do podnoszonego przez powoda zarzutu naruszenia art. 117 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. z uwagi na nieustanowienie pełnomocnika z urzędu. Skutkiem tego, zdaniem skarżącego, było zaniechanie przedstawienia dowodu na okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Zarzut ten umyka kontroli Sądu Apelacyjnego w trybie art. 380 k.p.c., jako że odnosi się do decyzji procesowej, która może być przedmiotem odrębnego zaskarżenia. Jego podniesienie mogłoby wywołać skutek procesowy jedynie w takiej sytuacji, gdyby odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu powodowała nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5) k.p.c. z uwagi na pozbawienia możliwości obrony jego praw.

Treści art. 379 pkt 5 k.p.c. nie można jednak interpretować w ten sposób, że nie ustanowienie stronie profesjonalnego pełnomocnika skutkować musi stwierdzeniem nieważności postępowania. W orzecznictwie podkreśla się, iż sąd orzekający w postępowaniu cywilnym nie jest bezwzględnie związany wnioskiem strony o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09, OSNP 2011/13-14/190, LEX nr 852267). W myśl art. 117 § 4 k.p.c. uwzględnia taki wniosek, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny. W niektórych przypadkach nieprzyznanie fachowego pełnomocnika z urzędu – mimo spełnienia określonych warunków – może być kwalifikowane jako powodujące nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2006 r., II CSK 51/06, Monitor Prawniczy 2006 nr 13, s. 680). Dotyczy to jednak tylko sytuacji, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznaną reguł postępowania lub nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2005 r., III CK 533/04, LEX nr 197647 oraz z dnia 25 maja 2005 r., I CK 773/04, LEX nr 180833). Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie miała miejsca, o czym świadczy nie tylko aktywność procesowa powoda przed sądem Okręgowym, ale także sposób sformułowania apelacji, w której nawiązuje do przepisów prawa i orzecznictwa Sadu Najwyższego. Zachodzi zatem przypadek, w którym co do zasady odmowa ustanowienia dla strony adwokata z urzędu nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1998 r., II UKN 102/98, OSNAPiUS 1999 nr 12, poz. 408; z dnia 12 września 2007 r., I CSK 199/07, LEX nr 461625; z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, LEX nr 424339 oraz z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 50/08, LEX nr 424321) tak w wyroku z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09, OSNP 2011/13-14/190, LEX nr 852267).

W nawiązaniu do zarzutu dotyczącego nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w pełnym wnioskowanym zakresie, należy stwierdzić, że jakkolwiek można postawić Sadowi Okręgowemu zarzut, że w uzasadnieniu wyroku nie odniósł się do całości materiału z akt sprawy karnej i porzekał na nawiązaniu do wyroku i uzasadnienia, których

kopie dołączył do akt sprawy, nie miało to ostatecznie wpływu na prawidłowość poczynionych ustaleń, a tym samym treść wyroku. Powyższy mankament został naprawiony przez Sąd Apelacyjny, który rozpoznał sprawę po zapoznaniu się z całością materiału zgromadzonego w aktach sprawy karnej (art. 382 k.p.c.).

Niezasadny był zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodów z zeznań świadków oraz dokumentów, wymienionych przez skarżącego w punkcie 5 zarzutów apelacji, a które znajdowały się w aktach sprawy. Treść uzasadnienia wyroku wskazuje, iż przedmiotem badania Sądu były zarówno zeznania świadków przesłuchanych na rozprawie, jak i okoliczności wynikające z tych dokumentów. Wbrew twierdzeniom powoda, do akt zostały dołączone również akta skargi powoda złożonej do Komendanta Wojewódzkiej Policji o numerze TK – 050-71/08.

Nietrafne są zarzuty nawiązujące do wadliwości przy sporządzaniu protokołów rozpraw. Nie podlegają one rozpoznaniu na obecnym etapie, jako że zastrzeżenia do treści protokołu (żądanie jego uzupełnienia lub sprostowania) mogą być zgłaszane jedynie w trybie przewidzianym w art. 160 k.p.c., który powód wykorzystywał. Protokół pisemny sporządzony stosownie do wskazań art. 158 § 1 i 2 k.p.c. stanowi dokument urzędowy (art. 244 § 1 k.p.c.), którego prawdziwość może być podważona jedynie poprzez przeprowadzenie przeciwdowodu (art. 252 k.p.c.). Powód tymczasem ograniczył się do ogólnikowego zakwestionowania, bliżej zresztą nieokreślonej, treści zapisu protokołu.

Zarzut stronniczości sądu oraz faworyzowania drugiej ze stron procesu powinien być realizowany w toku postępowania przed Sądem Okręgowym poprzez skorzystanie z instytucji wyłączenia sędziego na podstawie art. 49 k.p.c. Powód nie złożył stosownego wniosku. Dlatego na obecnym etapie może podlegać rozpoznaniu jedynie w przypadku wykazania, że zachodziły w sprawie okoliczności skutkujące powinnością złożenia przez sędziego wniosku w trybie tego przepisu, zatem – zachodziła okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie i miało to wpływ na wynik sprawy. Ani w zarzucie, ani w uzasadnieniu apelacji nie zostały przytoczone żadne fakty skutkujące potrzebą poddania pod rozwagę istnienia tego rodzaju przesłanki.

W nawiązaniu do zarzutu obrazy art. 23 k.c. i 24 k.c. na wstępie trzeba stwierdzić, że w sprawie, w której roszczenie dotyczy naruszenia dóbr osobistych, sąd ocenia w pierwszej kolejności, czy doszło do naruszenia określonego dobra. Powód zatem powinien wskazać, jakie jego dobro osobiste zostało naruszone, a ocenie sądu podlega, czy dobro to jest dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. oraz czy rzeczywiście zostało naruszone przez określone działanie lub zaniechanie pozwanego. Dopiero w razie pozytywnego przesądzenia tych kwestii, konieczne jest podjęcie dalszych badań, w tym bezprawności działania, objętej domniemaniem prawnym, które powinien obalić pozwany (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 276/11, OSNC 2012/9/107, Biul. SN 2012/4/9, LEX 1144858).

Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne odnośnie okoliczności, w jakich doszło do zatrzymania powoda, jak również warunków, w jakich przebywał w czasie pozbawienia wolności, między innymi braku wyposażenia pomieszczenia w meble i pozostawiania powoda bez wierzchniego okrycia. Właściwie ustalił fakty dotyczące braku możliwości zaspokojenia głodu i pragnienia, położenia worka ze śmieciami na korytarzu Komisariatu, jak też kwestii związanych z możliwością uzyskania kontaktu z dyżurnym przy użyciu dzwonka przyzywowego. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy poczynił je w oparciu o dokładną analizę materiału dowodowego, z której wyprowadził logiczne wnioski, nie naruszając przy tym zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Nie zostały one podważone w apelacji.

Zgodzić się należy ze skarżącym, odmiennie niż to ocenił Sąd Okręgowy, że podczas jego zatrzymania doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, które wiązał z pozbawieniem go wolności. Przez kilka godzin, zmuszony był też znosić dolegliwości związane z przebywaniem w pomieszczeniu pozbawionym mebli oraz niemożnością zaspokojenia głodu i pragnienia, co normalnie stanowi naruszenie praw jednostki. Został zatem pozbawiony nie tylko wolności w wąskim rozumieniu tego pojęcia, jako swobody poruszania się i decydowania o miejscu pobytu, ale także innych związanych z dobrem tym uprawnień polegających na swobodzie decydowania o zaspokojeniu potrzeb organizmu: głodu, pragnienia, wypoczynku. Zgodzić się zatem należy z powodem, że miało miejsce naruszenie jego dobra

osobistego z katalogu dóbr wymienionych w art. 23 k.c. w postaci wolności. Przeciwna ocena Sądu Okręgowego istotnie stanowi o uchybieniu jego treści.

Niemniej, jakkolwiek dobra osobiste pozostają pod ochroną prawną, roszczenie skierowane przeciwko sprawcy naruszenia może być skutecznie dochodzone tylko w przypadku łącznego spełnienia dwóch przesłanek: naruszenia dobra osobistego i bezprawności naruszenia (art. 24 § 1 k.c.). Tymczasem Sąd I instancji trafnie wywiódł, że powód negował zasadność przyczyn, dla których zostało w ogóle prowadzone postępowanie karne przeciwko niemu, polemizując w tym zakresie z ustaleniami co do stanu faktycznego, poczynionymi prawomocnym wyrokiem skazującym. Są one wiążące dla sądu cywilnego (art. 11 k.p.c.). Dlatego polemika z nimi zawarta w środtku odwoławczym jest bezprzedmiotowa.

Zażalenie na zatrzymanie złożone przez powoda nie zostało uwzględnione. Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2008 r., sygn. akt III Kp 901/08 Sąd Rejonowy w Białymstoku uznał je za zasadne, legalne oraz prawidłowo wykonane (k. 88 akt VII K 1135/08). Jakkolwiek wydane w tym przedmiocie rozstrzygnięcie sądu karnego nie wiąże w sprawie cywilnej, zapadłe postanowienie ma moc dokumentu urzędowego (art. 244 § 1 k.p.c.), co powoduje, że to powód powinien wykazać wadliwość przesłanek, w oparciu o które zapadło. Do tego czasu stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Sprawa o ochronę dóbr osobistych nie może być bowiem wykorzystywana do weryfikowania i wzruszania mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń, jakie zapadły w innych sprawach, w oparciu o specyficzne dla kodeksu cywilnego reguły dowodowe, nakazujące naruszcycielowi dobra osobistego wykazać, że jego działanie nie było bezprawne.

Pełna ocena dochodzonego roszczenia, w którym powód domagał się udzielenia ochrony w związku nie tylko z bezprawnym pozbawieniem wolności, ale także nieludzkim, poniżającym traktowaniem w tym czasie, powoduje konieczność zbadania, czy zatrzymanie nie trwało ponad potrzebę i czy nie stanowiło nadmiernej dolegliwości dla powoda.

Jak wynika z niepodważanych ustaleń Sądu Okręgowego, potrzeba przeprowadzenia interwencji została zgłoszona policji o godzinie 5.35 w dniu zdarzenia. Wkrótce potem powód został zatrzymany, a następnie około godziny 6.30 przewieziony do Komisariatu Policji. Z akt sprawy VII K 1135/08 wynika, że funkcjonariusze sporządzili notatkę urzędową ze zdarzenia, o godzinie 7.00 przyjęli zgłoszenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa od pokrzywdzonego, a o 7.07 dokonali badania stanu trzeźwości powoda. Protokół zatrzymania został sporządzony o 7.15. Prokurator został zawiadomiony o zatrzymaniu A. W. o 8.15. Po 8.30, został sporządzony protokół zatrzymania rzeczy należących do powoda, odebrano zeznania od świadków i dokonano oględzin zabezpieczonych przedmiotów, w tym broni gazowej. Dokonanie czynności z udziałem powoda bezpośrednio po zatrzymaniu nie było możliwe, ponieważ zgłosił złe samopoczucie oraz bóle w klatce piersiowej. O godzinie 8.26 funkcjonariusze policji wezwali karetkę pogotowia. A. W. został przewieziony na oddział ratunkowy (...) Publicznego Szpitala (...) przy ul. (...) – S.. Lekarz dyżurny po dokonaniu stosownych badań wystawił zaświadczenie, z którego wynika, że w stosunku do powoda mogą być wykonywane czynności służbowe przez policję. Na Komisariat powód powrócił około godziny 14.00. Tam zostało wydane postanowienie o przedstawieniu zarzutów i o 14.55 rozpoczęto przesłuchanie, które zostało zakończone o godzinie 15.15. Następnie powód został przewieziony do Prokuratury Rejonowej B. – Północ, gdzie został przesłuchany przez Prokuratora, co trwało od godziny 17.20 do 18.22. Prokurator zastosował wobec powoda, jako podejrzanego, środki zapobiegawcze o charakterze wolnościowym - dozór Policji i poręczenie majątkowe. Powód został zwolniony, a o godzinie 19.20 przebywał już w swoim mieszkaniu, czego dowodzi czas przeprowadzenia czynności przeszukania jego pomieszczeń mieszkalnych, przy której był obecny.

Analiza opisanych czynności prowadzi do wniosku, że były przeprowadzane bez zbędnej zwłoki, z uwzględnieniem czasu potrzebnego na sporządzenie dokumentacji oraz transport powoda pomiędzy budynkami poszczególnych instytucji, to jest Komisariatu, Prokuratury i szpitala. Powód, wbrew swoim twierdzeniom, nie przebywał w Komisariacie przez kilkanaście godzin. Funkcjonariusze policji mogli przystąpić do wykonywania czynności z jego udziałem dopiero po upewnieniu się, że stan jego zdrowia na to pozwala, po powrocie ze szpitalnej izby przyjęć. Stąd też właściwe czynności, czyli postawienie zarzutów oraz przesłuchanie, zostały wykonane pomiędzy godziną 14.00,

a około 15.15, co nie może być uznane za czas nadmiernie długi i przekraczający potrzebę. Czas i porządek dalszych czynności podejmowanych przez prokuratora nie były uzależnione od decyzji funkcjonariuszy Policji. Nie można też ich ocenić jako zbyteczne bądź sprowadzające się do dodatkowej sztywności, skoro w ich efekcie prokurator jako właściwy organ w postępowaniu karnym zastosował środek zapobiegawczy.

W odniesieniu do charakteru pomieszczenia, w jakim przebywał powód, jego wyposażenia oraz braku napojów i posiłków, należało podzielić ustalenia i ocenę Sądu Okręgowego, poczynione w odniesieniu do treści przepisów art. 15 ust. 7 b ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji i Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 marca 2003 r., w sprawie warunków jakim powinny odpowiadać pomieszczenia w jednostkach organizacyjnych Policji przeznaczone dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz regulaminu pobytu w tych pomieszczeniach (Dz. U. 2003 Nr 61, poz. 547 z późn. zm.). Podobnie zgodzić się należy co do tego, że powód miał faktyczną możliwość zgłoszenia swoich potrzeb dyżurnemu funkcjonariuszowi. Ustalenia te są w pełni trafne, wynikają wprost z przeprowadzonych w sprawie, jednoznacznych w swej wymowie dowodów i nie zostały we właściwy sposób podważone w apelacji. Ma ona charakter polemiczny i sprowadza się do przytoczenia stanowiska powoda oraz twierdzeń o faktach, które zostały przedstawione w pozwie i nie znalazły oparcia w materiale dowodowym sprawy. Skarżący nie nawet przywołuje dowodów, których ocena mogłaby doprowadzić do przyjęcia odmiennych ustaleń, a w konsekwencji dokonania postulowanej oceny prawnej. Nie ma więc potrzeby powtarzania argumentów Sądu Okręgowego przytoczonych w części wstępnej niniejszego uzasadnienia.

Opisywane przez powoda dolegliwości nie wykraczały poza przeciętnie związane z pozbawieniem wolności na skutek zatrzymania przez uprawniony organ. Mogły powodować subiektywnie odczuwalny dyskomfort, jednak ukształtowany model ochrony prawnej nakazuje dokonywanie oceny naruszenia dobra osobistego według kryteriów obiektywnych, nie zaś indywidualnej miary wrażliwości dotykanej naruszeniem osoby. Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89) w zasadzie pozbawienie człowieka uprawnień mu przysługujących godzi w jego godność. Nie każde jednak pozbawienie człowieka uprawnień jest ujmowaniem jego godności, uzasadniającym zastosowanie cywilnoprawnych środków ochrony dóbr osobistych. Zależy to bowiem od tego, czy w powszechnym odczuciu stanowi ono naruszenie godności człowieka, czy też opinia publiczna nie wiąże z nim takich konsekwencji. Dla oceny, w tym zakresie, istotne znaczenie ma rodzaj i charakter uprawnień, których człowiek został pozbawiony, sposób działania sprawcy, a także stosunek, jaki mają inni ludzie do osoby pozbawionej uprawnień.

Powód jako upokarzające i poniżające podaje fakty, które normalnie dotyczą osoby zatrzymane w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa, związane z koniecznymi czynnościami wstępnymi zmierzającymi do ustalenia jego okoliczności, osoby odpowiedzialnej, przedstawienia zarzutów oraz zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego (zastosowanie środków zabezpieczających). Każda osoba pozbawiona wolności w związku z decyzją uprawnionego organu musi godzić się z niedogodnościami wynikającymi zarówno z tego faktu, jak i z warunków, w jakich wówczas przebywa. O ile nie przekroczą one progu akceptowalnego społecznie i wynikającego z wiążących Polskę zobowiązań międzynarodowych, nie mogą być uznane za poniżające i nieludzkie traktowanie, godzące w wartości chronione regulacją zawartą w art. 23 i 24 k.c., które w rozumieniu art. 3 EKPCz oznacza wkroczenie w sferę integralności fizycznej bądź psychicznej człowieka, które w ocenie obiektywnej wywołuje uczucie strachu, stresu i podporządkowania, zdolne do jej upokorzenia, upodlenia lub zniewolenia (por. przykładowo ETPCz z 7 czerwca 2011 r., (...)). Na tle materiału dowodowego sprawy nie sposób jest podzielić stanowiska powoda, że opisywane w apelacji negatywne doznania osiągnęły stopień nasilenia tak znaczny, jak sugeruje, i rzeczywiście w istotny sposób wykroczyły poza zwykły zakres dolegliwości związanych z samym pozbawieniem wolności.

Bezprawność naruszenia dobra osobistego jest jedną z koniecznych przesłanek odpowiedzialności pozwanego, określonych w art. 24 § 1 k.c. Warunkuje także odpowiedzialność Skarbu Państwa ukształtowaną na zasadzie ryzyka na podstawie art. 417 § 1 k.c. Wobec tego, zbędnym stało się rozpatrywanie zarzutu nawiązującego do błędnej oceny powództwa o zadośćuczynienie w aspekcie winy – art. 417 § 1 k.c. i 448 k.c.

Z powyższych względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach za postępowanie odwoławcze Sąd postanowił w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 k.p.c. w zw. art. § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.). Zgodnie z wynikiem sprawy, którą powód na tym etapie przegrał w całości, obowiązany był zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w drugiej instancji w kwocie 5.400 zł.